

Sygn. akt XVII Ka 31/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Sędziowie: SSO Agata Adamczewska

SSR del. do SO Renata Chmielewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r.

sprawy **D. G.**

oskarżonej z art. 35 ust. 1 a ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 25 września 2014 r. w sprawie sygn. akt VI K 254/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Rafała Kupsika koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym z urzędu w kwocie 516,60 zł (brutto);
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 566,60 złotych oraz wymierza jej opłatę w kwocie 50 złotych za II instancję.

Renata Chmielewska Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska

Sygn. akt **XVII Ka 31/15**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2014r., sygn. akt VI K 254/13, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżoną D. G. winną tego, że od nieustalonego dnia do dnia 22 sierpnia 2012 r. na terenie posesji w K. przy ul. (...), znęcała się nad zwierzętami w ten sposób, że utrzymywała około czterdziestu psów w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywała je w stanie niechlujstwa oraz w przypadku niektórych tych zwierząt, w klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji, tj. przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Za przedmiotowe przestępstwo Sąd I Instancji na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, po 10 złotych każda.

Jednocześnie na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt Sąd Rejonowy orzekł przepadek wszystkich 40 psów należących do oskarżonej, a odebranych czasowo z posesji w K. przy ul. (...), na podstawie decyzji Wójta Gminy C. (...) 6140.30.2012 z dnia 21 sierpnia 2012 r. i (...) 6140.30.2012 z dnia 23 sierpnia 2012 r.;

Na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Rafała Kupsika kwotę 1 446,48 złotych brutto.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym oraz art. 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w wysokości 90 złotych oraz opłatę w wysokości 50 złotych.

Apelację wywiódł obrońca oskarżonej. Zaskarżył w niej wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść, polegających na przyjęciu, iż D. G. wypełniła znamiona przypisywanego jej przestępstwa, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim z wyjaśnień oskarżonej oraz świadków J. G. i H. K. nie wynika, aby działała ona umyślnie i z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 171 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 § 7 k.p.k., które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka P. G., poprzez zadawanie pytań sugerujących oraz odczytaniu świadkowi definicji znęcania się nad zwierzętami zawartej w ustawie o ochronie zwierząt, co uniemożliwiło osobie przesłuchiwanego swobodne wypowiedzenie się co do okoliczności sprawy.

Podnosząc ww. zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna, i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę nie stwierdził żadnej z przesłanek opisanych w treści art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., która skutkowałaby koniecznością uchylenia, bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia wyznaczonych treścią wniesionego środka odwoławczego.

Sąd II Instancji w pełni podzielił rozważania oraz ustalenia Sądu Rejonowego, które stanowiły podstawę wydanego rozstrzygnięcia, w szczególności stwierdzając, że przeprowadzone przez sąd meriti postępowanie dowodowe wolne było od uchybień, zaś zgromadzony w jego toku materiał dowodowy poddany został prawidłowej ocenie.

Odnosząc się do zarzutów obrońcy podniesionych w wywiedzionej apelacji wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom J. G. oraz H. K.. Jak wynika z treści uzasadnienia sporządzonego do wyroku przemawiały za tym wątpliwości co do obiektywizmu świadków, jak też sprzeczność przedstawionych przez nich zdarzeń z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (k. 388).

Sąd meriti prawidłowo uznał, że zarówno J. G., jak i H. K. są osobami związanymi z oskarżoną. W zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. J. G. wskazał, że zna oskarżoną od 2000 r. Jednocześnie z dalszej treści jego przesłuchania wynika, że czynnie pomagał on oskarżonej w sprawowaniu opieki nad zwierzętami. Określając relacje łączące go z oskarżoną oświadczył, że jest on z nią na tyle zżyty, iż wspólnie modlili się o śmierć ojca oskarżonej: „Modliliśmy się o śmierć ojca oskarżonej i dzięki Pan Bóg wysłuchał tych modlitw” (k. 338). Co zaś do braku obiektywizmu ze strony H. K. wskazać wypada, że w trakcie przesłuchania następująco określiła ona łączące ją z oskarżoną relacje: „Przyjaźnimy się z oskarżoną. Oskarżona jest prawego charakteru, ma bardzo dobre serce.” (k. 350).

Relacje ww. świadków co do warunków w jakich oskarżona trzymała zwierzęta odbiegały od rzeczywistości. Były one wyidealizowane: „Boksy były zrobione ze skrzyniopalet. To były takie salony, w których psy mogły się swobodnie przemieszczać. Konstrukcja była masywna i przewiewna. Ażurowe dno pozwalało pozbywać się odchodów” (k. 337-338).

Zeznaniom tym przeczy jednak obiektywny materiał dowodowy w postaci dokumentacji fotograficznej (k. 19- 20) a także zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, tj. M. N., K. L., W. S., P. S., R. M., P. G., P. W., M. C., G. S., P. T., K. S. oraz M. K.. Zbędne jest przy tym przytaczanie treści poszczególnych zeznań i wskazywanie na pojawiające się rozbieżności, albowiem dokonane zostało to już przez Sąd I Instancji (k. 386- 389).

Tak więc Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw, aby uznać, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia oceniając wiarygodność zeznań J. G. oraz H. K.. Jeszcze raz bowiem podkreślić trzeba, że przedstawiona przez ww. wersja wydarzeń korespondowała jedynie z twierdzeniami oskarżonej, pozostawała przy tym w sprzeczności z całym pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w tym materiałem o charakterze obiektywnym – dokumentacją fotograficzną.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów zgłoszonych w apelacji, tj. uchybienia przez Sąd I Instancji treści art. 171 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 § 7 k.p.k., zauważyć należy, że Sąd Odwoławczy nie stwierdził, aby w trakcie przesłuchania świadka P. G. została ograniczona swobodna jego wypowiedzi.

Z protokołu rozprawy, podczas której świadek składał zeznania wynika, że do odczytania świadkowi definicji z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt (zwanej dalej „u.o.z.”), którą to okoliczność obrońca wskazuje jako naruszenie przepisów proceduralnych, doszło już po zakończeniu swobodnego wypowiedzenia się przez świadka, co do wiadomych mu okoliczności sprawy, a także już po odczytaniu mu poprzednio złożonych zeznań oraz udzielenia przez niego odpowiedzi na pytanie przesłuchującego (k. 208). Dopiero w ostatnim zadanym świadkowi pytaniu przewodniczący chcąc uzyskać jasność stwierdzeń świadka przytoczył definicję znęcania się pytając świadka czy w jego ocenie można mówić o jej zrealizowaniu przez oskarżoną.

Jak podkreśla się w judykaturze, niemożność swobodnej wypowiedzi występuje jedynie w takich warunkach, w których osoba przesłuchiwana lub składająca oświadczenie ma zupełnie lub w tak znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, tak, że nie może powiedzieć tego co chciałaby oświadczyć w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej (szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1974 r., sygn. akt V KR 42/74, OSNKW 1974/6/115).

W niniejszej sprawie w odniesieniu do przebiegu przesłuchania P. G. nie sposób mówić o jakimkolwiek zaburzeniu możliwości swobodnego wypowiedzenia się, zwłaszcza gdy przytoczenie świadkowi wspomnianej wcześniej definicji ustawowej przez przewodniczącego nastąpiło już na końcu przesłuchania. Co istotne nawet sam skarżący w treści uzasadnienia apelacji nie wskazał, w jaki to sposób podniesiona przez niego okoliczność miałaby ograniczyć swobodę wypowiedzi świadka.

Marginalnie już zauważyć można, że w ocenie Sądu Odwoławczego przedmiotowa okoliczność, nawet gdyby prowadziła do konieczności przyjęcia, jak podniósł to obrońca, że przewodniczący zadał świadkowi pytanie sugerujące, to i tak nie miałoby to wpływu na prawidłowość wydanego orzeczenia. Układ zdarzeń niniejszej sprawy wyklucza bowiem przyjęcie, że zadane pytanie (jako pytanie sugerujące) wpłynęło na treść zeznań P. G.. Zauważyć należy,

że warunki w jakich oskarżona przetrzymywała zwierzęta zostały przez świadka opisane jeszcze przed odczytaniem definicji znęcania się. Tym samym nie sposób przyjąć, aby ewentualne naruszenie przepisów procesowych miało mieć jakikolwiek wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Kontrola instancyjna orzeczenia nie ujawniła, aby na kanwie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji nieprawidłowo przypisał oskarżonej realizację znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 35 ust. 1a u.o.z. polegającego na znęcaniu się nad zwierzętami.

Definicja znęcania się nad zwierzętami została sformułowana przez ustawodawcę w treści art. 6 ust. 2 u.o.z.

Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu lub cierpienia, w szczególności poprzez utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa. Przy czym użyte w definicji z art. 6 ust. 2 u.o.z. sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również i ten, kto dopuszcza do zadawania takiego bólu lub cierpienia poprzez zachowania odpowiadające którejkolwiek z czynności wymienionych w art. 6 ust. 2 pkt 1- 10 u.o.z.

Za Sądem I instancji podkreślić trzeba, że znęcanie się nad zwierzętami może przybrać postać działania, jak i zaniechania, wielokrotnego lub jednorazowego, intensywnego lub rozciągniętego w czasie. Przy czym wymagane jest aby cechowało się ono znamieniem umyślności, i to w zamiarze bezpośrednim.

W toku postępowania Sąd I Instancji ustalił, że oskarżona przetrzymywała psy w ciasnych skrzyniach (klatkach), jednocześnie dopuszczała się przy tym skrajnego niedbalstwa i niechlujstwa, zwierzęta stały w odchodach, nie miały możliwości opuszczania klatek, a część z nich –wyprostowania się. Zasadnie przy czym przyjął, że oskarżona była świadoma utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach, a mimo tego nadal chciała to robić. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazał bowiem aby oskarżona podejmowała jakiegokolwiek działania mające zmierzać do poprawienia warunków bytowych trzymanyh przez nią zwierząt. Zauważyć trzeba, że w treści uzasadnienia sąd meriti szczegółowo odzwierciedlił poczynione w tej kwestii rozważania, które Sąd Odwoławczy w pełni podzielił (k. 391- 393). Argumentacja obrońcy zaprezentowana w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji, zmierzająca do ich podważenia stanowi jedynie polemikę pozbawioną oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Tak więc Sąd Odwoławczy, wbrew stanowisku obrońcy uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw dla przyjęcia, aby Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy ustalił zrealizowanie przez oskarżoną ogółu znamion czynu zabronionego z art. 35 ust. 1a u.o.z., w tym także znamion strony podmiotowej, tzn. znamienia umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego.

Reasumując, stwierdzić należy, że sąd meriti prawidłowo ocenił materiał dowodowy i nie dopuścił się żadnych uchybień przypisując oskarżonej popełnienie inkryminowanego jej czynu.

Z uwagi na okoliczność, że środek zaskarżenia wywiedziony został przeciwko całości rozstrzygnięcia Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej poddał również rodzaj i wymiar orzeczonej względem oskarżonej kary.

I tak, kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych realizuje dyrektywy określone w treści art. 53 k.k. W szczególności pozostaje adekwatna względem stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a zarazem nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonej. Spełnia przy tym cele prewencji indywidualnej oraz ogólnej, a nadto kształtuje w opinii społecznej przekonanie o nieopłacalności popełnienia przestępstw.

Sąd Rejonowy wymierzając tę karę zasadnie kierował się określoną w treści art. 58 § 1 k.k. zasadą prymatu kar wolnościowych. Oskarżona nie była dotychczas karana sędownie (k. 219), nie jest osobą zdemoralizowaną. Zasadne było więc powzięcie domniemania, że nawet najłagodniejsza z kar może zagwarantować powstrzymanie oskarżonej od ponownego naruszenia porządku prawnego.

Określona przez Sąd I Instancji stawka dzienna grzywny uwzględnia kwalifikatory z art. 33 § 3 k.k. Na ustanowienie stawki w wymiarze 10 zł, wpłynęła przede wszystkim wysokość dochodów osiągniętych przez D. G..

Tak więc wobec nie podzielenia zarzutów skarżącego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając przy tym apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., tj. wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonej zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 566,60 zł, jednocześnie na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył jej opłatę za instancję odwoławczą w wysokości 50 zł.

Ponadto na podstawie § 19 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Rafała Kupsika kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Renata Chmielewska Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska